

Jezus ukazał prawdę o sobie opowiadając przypowieść o Dobrym Pasterzu. Ujawnił w niej swe oblicze, istotę swej misji, wartość każdego z nas. Ta przypowieść ukazuje także wszystkim rodzicom, nauczycielom, wychowawcom oraz pasterzom Kościoła do czego są powołani, kim mają być dla powierzonych im dzieci, wychowanków, wiernych.

Niech ta refleksja nad tą przypowieścią posłuży do przyjrzenia się naszej misji wobec innych. Każdy niech pod określeniem „moje owce” wstawi tych, za których jest odpowiedzialny, o których chce i powinien troszczyć się w swoim życiu i powołaniu.

Jezus mówi, że odźwierny i owce znają głos Pasterza. Dlaczego? Bo On z nimi często przebywa, rozmawia, słucha, opiekuje się. Jest obecny, zaangażowany, ma dla owiec czas. Dużo z nimi rozmawia, opowiada, tłumaczy, pociesza, upomina, jeśli potrzeba. Czy mój głos jest głosem Dobrego Pasterza? Jeśli „moje owce” mnie nie słuchają, nie chcą słuchać, to czy mój głos jest głosem Jezusa? Czy „moje owce” odczytują mój głos jako pełen miłości, głos kogoś, kto ich kocha? Owce znają Pasterza, to znaczy, że Pasterz ujawnia im siebie, dzieli się sobą, swoimi pragnieniami, uczuciami, planami. Pasterz jest autentyczny i szczery wobec owiec, tak że one się go nie boją. Czy ja pozwalam się poznać „moim owcom”? Czy chcę być im bliski? Czy chcę dzielić się z nimi tym, czym żyję, noszę w sercu, przeżywam?

Pasterz to ktoś, kto zna owce po imieniu. Znać imię to znać istotę, tożsamość każdej owcy. Znać głębię jej serca. Imię określa to, kim się jest. Owce zwierają się Pasterzowi ze swego życia, mają do Niego zaufanie. On ich poznaje, nie mają przed Nim tajemnic. Znać owce to współodczuwać, współprzeżywać, wchodzić w bliską relację, dzielić się sobą. Czy „moje owce” boją się mnie? Czy tworzę jakieś bariery? Czy jestem niedostępny?

Znać po imieniu owcę to dla każdego rodzica, wychowawcy, duszpasterza, powinno znaczyć:

- a) znać imię każdego wychowanka,
- b) być zainteresowanym co lubi, jakie ma hobby, jakie ma relacje w domu,
- c) proponować wspólne wyjazdy, spotkania, by tworzyć z nim relacje osobiste, głębsze,
- d) dać mu poznać, że jest dla mnie ważny,
- e) doceniać i akceptować jego słabości,
- f) podchodzić i rozmawiać z każdym.

W przypowieści dalej czytamy, że owce postępują za Pasterzem. Idą za Nim, są otwarte na jego prowadzenie. Pasterz ma u nich autorytet, jest wiarygodny, bo czują się kochane przez Niego. Wiedzą, że Pasterz ich nie opuści, że jest gotowy poświęcić za nie swe życie.

Jezus mówi o Pasterzu, że daje On owcom pełne życie, w obfitości. Daje im największe szczęście, jakim jest Jego miłość. Daje im to, co najlepsze! Daje im wolność, zaspokaja ich

potrzeby, daje im poczucie bezpieczeństwa. Owce przy Pasterzu mogą się rozwijać, wzrastać w swoich darach, możliwościach. Co ja mam do zaoferowania „moim owcom”? Czy zaspokajam ich potrzeby miłości, bezpieczeństwa, uznania, przynależności?

Nikt nie każe Pasterzowi oddać życia. Nikt Mu życia nie odbiera. Nikt nam nie każe oddawać swojego życia za nasze owce! Możemy powiedzieć: „nie”. Ale musimy pamiętać: albo będziemy pasterzem albo najemnikiem albo wilkiem. Jednym z tych trzech. Niewolnik czuje się zmuszony. Najemnik oczekuje dobrej zapłaty i jak najmniej problemów. A Pasterz? On chce! On chce kochać, aż do utraty swego życia! Czy swoje obowiązki wykonuję z musu, czy dlatego, że chcę?

Pasterz daje życie za swoje owce i tu tkwi tajemnica pasterzowania! Jezus nie ucieka przed wilkiem, nie tchórzy, nie lęka się! Staje w obronie każdej owcy! Żadna owca nie jest dla Niego stracona! Każda owca jest dla Niego wyjątkowa. Każda ma swoją wyjątkową wartość! Jezus tę miłość aż do śmierci objawił na krzyżu i nieustannie objawia w Eucharystii. Jezus daje swe życie w ofierze Bogu Ojcu za nas! Składa swe życie w całkowitej wolności. Nikt Mu go nie zabiera!

Każdy rodzic, nauczyciel, wychowawca powinien wiedzieć, że oddawać życie znaczy:

a) ofiarować czas na bycie, rozmowy,

b) być dostępnym, obecnym,

- c) nie szczędzić sił, zdrowia, rezygnować z przyjemności, wypoczynku,
- d) ofiarować swe talenty, zdolności, charyzmaty,
- e) być twórczym w inicjatywy,
- f) ciężko pracować i wypełniać sumienie swe obowiązki.

Na koniec przypowieści Jezus mówi, że Pasterz musi przyprowadzić inne owce do stada. Pasterz patrzy szeroko: widzi zagubione owce. Owce, które Go nie znają. Owce, które odeszły lub zostały porwane. Pasterz nie zadowala się tymi, którzy są z nimi, którzy chętnie Go oblegają. Pasterz ma spojrzenie szerokie, bo Jego miłość szuka każdego i chce każdego przyprowadzić do siebie. Wszystkie owce są cenne dla Pasterza! Nie możemy nikogo wyłączać z naszej troski. Mamy kochać tych, którzy od nas odeszli na drogi grzechu, ztratili siebie. Mamy mieć nadzieję, że kiedyś powrócą. Dobry Pasterz zawsze pamięta o zagubionych owcach.